



# ŁODZIANIN

## ORGAN P.P.S.

### PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kofcuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja  
czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 94

Niedziela 3 Kwietnia 1938 r.

Cena numeru 15 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwykła gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Marsz. Czang Kai Szek prezesem Kuomintangu Pochód wojsk chińskich Japończycy tracą jedną pozycję za drugą



MARSZ. CZANG KAI SZEK  
PREZESEM KUOMINTANGU.

Komunikat chiński donosi, że Japończycy przypuścili kilkakrotnie ataki na pozycje chińskie w rejonie Wuhu, na południe od Nankinu a jednocześnie usiłowali wysadzić desant koło m. Tatung, położonego nieco wyżej Wuhu na rzece Jang-tse. Chińczycy odparli ataki japońskie i nie dopuścili do wylądowania desantu. Japończycy próbowali również wysadzić desant w rejonie wyspy Makas. Pierwsza próba lądowania, w której ze strony japońskiej brało udział 10 specjalnych łodzi motorowych, nie udała się, jednak oddziały chińskie nie mogły obronić innych, położonych w pobliżu wysp, na których desant japoński w końcu wylądował.

Wiadomości nadchodzące z placu boju pod Suczau brzmią sprzecznie i trudno jest w chwili obecnej wydać sąd o obecnym stanie rzeczy.

Według źródeł japońskich oddziały japońskie przeszły do kontrataku i odebrały z powrotem miasto Taiertswang, położone nad wielkim kanałem.

Natomiast wiadomości ze źródeł chińskich, nadchodzące z Hankow, podają, że kontrataki japońskie zostały odrzucone z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Chińczycy znajdują się w oddaleniu paru kilometrów od Taiertswang i maszerują w chwili obecnej na Tsaszwang. Chińczycy twierdzą również, że poczynili postępy na całej linii frontu.

Źródła japońskie przyznają jednak, że przegrupowanie wojsk chińskich stawia dowództwo japońskie przed ciężkim zadaniem. Oddziałom chińskim okazują po-

moc partyzanci, działający w oddaleniu 50 km. od miejscowości Szanghai, co zawdzięczać należy okolicznościom, że dowództwo japońskie, chcąc wzmocnić oddziały będące na linii walki, ogłosiło z garnizonów prowincje.

Kongres Kuomintangu zakończył się. Marszałek Czang-Kai-Szek został wybrany jednogłośnie prezesem a Wang-Czin-Wei wiceprezesem Kuomintangu. Dotychczas partią kierowała rada naczelna, stałego prezesa stronnictwa nie było.

## Bombardowanie Leridy

### Kontrataki wojsk rządowych na niektórych odcinkach

Ministerium Obrony Hiszpanii donosi: Na froncie wschodnim nieprzyjaciel bombarduje w dalszym ciągu Leridę i atakuje gwałtownie nasze pozycje. Na południe od Leridy ewakuowaliśmy miejscowość Monroya. Na odcinku Alcoriza przeprowadzili wojska rządowe uwięziony powodzeniem kontratak.

Na odcinku Abanades trwają w dalszym ciągu gwałtowne walki.

NAD RZEKĄ CINCA.

„Le Journal” donosi z Hiszpanii, że posuwanie się naprzód wojsk gen. Franco zostało utrudnione przez otwarcie przez wojska rządowe tam na kanałach, co doprowadziło do po-



OBRAZEK Z FRONTU  
ARAGOŃSKIEGO.

ważnego wylewu rzeki Cinca, przy czym zniszczone zostały mosty, przerzucone przez wojska gen. Franco na północ od Leridy i Fragi.

DONIESIENIA SZTABU  
GEN. FRANCO.

Komunikat kwatery głównej gen. Franco donosi: Na froncie aragońskim zajęto prawie skrzydło naszych wojsk miejscowość Monroyo i Torre de Arca, oraz dwa niezmiernie ze strategicznego punktu widzenia ważne pasma górskie. Nieprzyjaciel przeprowadził szereg bezowocnych kontrataków. W prowincji Lerida zajęliśmy wszystkie wyniosłości, odcinające miasto i przecięliśmy drogę, wiodącą z Leridy do Monzon.

Na froncie Guadalarra nieprzyjaciel próbował kontratakować, został jednak z ciężkimi stratami odparty.

## Mussolini nie zrezygnował z Egiptu i z Kanału Sueskiego Porażka polityki Chamberlaina

### Zamiast porozumienia włosko-angielskiego wymiana... nieobowiązujących not...

W miarodajnych kołach brytyjskich przypuszczają, że prowadzone w Rzymie rokowania włosko-brytyjskie zostaną w ciągu najbliższych 14 dni zakończone.

NADZIEJE NA POROZUMIENIE  
SZERZEJ ZAKRESŁONE UPADŁY.

Obecnie spodziewana już jest tylko WYMIANA NOT, utrzymanych w serdecznym tonie, stwierdzających w kilku punktach zgodność poglądów obu Rządów na szereg zagadnień, jak np. na sprawę komunikacji po Morzu Śródziemnym i Czerwonym, na sprawę delimitacji granicy Abisynii i Sudanu, na sprawę stosunku Włoch do planu brytyjskiego w Palestynie oraz na sprawę wzajemnego komunikowania sobie zamierzonych ruchów wojsk i flot w obrębie Morza Śródziemnego.

Wątpliwe jest natomiast dojście do porozumienia w sprawie Kanału Sueskiego. Żądania, wysuwane przez Włochy, mają na celu doprowadzenie do pewnego rodzaju KONDOMINIUM Z EGIPTEM.

Zarówno o ile chodzi o wody Nilu, jak i Kanał Sueski, Włosi pragnęliby ODEGRAĆ WOBEC EGIPITU PODOBNĄ ROLĘ, JAKĄ ODGRYWA W. BRITANIA, wykonując funkcje doradcze.

Również w kwestii hiszpańskiej POROZUMIENIE JEST BARDZO DALEKIE i na pewno nie zostanie osiągnięte w ciągu najbliższych 14-tu dni. Dlatego też premier Chamberlain zamierza zadowolnić się na razie porozumieniem o skromnym zasięgu pod postacią wymiany not, REZYGNUJĄC CHWIŁOWO Z UKŁADU Z WŁOCHAMI, jaki miał podpisać min. Ciano w Londynie.

Według „Daily Express”, wymiana not włosko-brytyjskich dotyczyć będzie następujących 8-u punktów:

1) MORZE ŚRÓDZIEMNE: W. Brytania i Włochy wzajemnie przyznają swoje interesy na tym morzu, przy czym interesy włoskie określone mają być jako „żywoćne”, zaś interesy brytyjskie jako „konieczne”. Raz na rok w styczniu każdego roku obie strony wymieniają wiadomości o planach obronnych, zachowując swobodę fortyfikowania swych obszarów,

2) PALESTYNA: Interesy włoskie będą zabezpieczone na wypadek jakiegokolwiek zmiany systemu rządzenia.

3) KANAŁ SUESKI: Obecne prawo wolnej żeglugi przez kanał, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, zostaje potwierdzone.

4) MORZE CZERWONE: Włochy uznają południową Arabię jako brytyjską strefę wpływów i zobowiązują się nie mieszać do

spraw obszarów, położonych na wschodnim wybrzeżu tego morza.

5) JEZIORO TSANA: Włochy przyrzekają nie interweniować i nie przeszkadzać, o ile chodzi o bieg wód, płynących z tego jeziora, a żywotnych dla irygacji pół bawenlanich Sudanu.

6) ABISYNIA: Komisja włosko-brytyjska wytknie dokładnie granice pomiędzy Abisynią a przylegającymi posiadłościami brytyjskimi, co umożliwi nawiązanie porozumienia w sprawie stosunków handlowych między tymi obszarami.

7) PROPAGANDA: Włochy powstrzymają się od propagandy antybrytyjskiej na obszarach brytyjskich i na terytoriach, znajdujących się pod brytyjską kontrolą.

8) HISPANIA: Włochy powtórzą swe zobowiązania co do integralności terytorialnej Hiszpanii i przyrzekną wycofać wszystkie swe wojska (oczywiście po zwycięstwie faszystów).

Zawarcie powyższego porozumienia będzie miało, jako dalszy skutek, że W. Brytania podejmie przez Ligę Narodów stosowną akcję DLA UZNANIA ZABORU ABISYNI.

W toku rokowań W. Brytania podkreśliła, a Włochy uznały ścisłe węzły, łączące W. Brytanię i Francję.

## Zbrodnia faszystów Barbarzyńskie bombardowanie Barcelony



## Rickett znowu na widowni Chce on wykupić całą naftę meksykańską

Londyńska prasa donosi z Meksyku, że głośny w swoim czasie finansista angielski, Rickett, który tuż przed wojną abisyńską, w sierpniu 1935 roku, uzyskał od Negusa koncesję w Abisynii, odgrywa wybitną rolę w meksykańskim kryzysie naftowym.

Rickett przybył ostatnio, w towarzystwie członka nowojorskiej giełdy, Smitha, do Meksyku, gdzie prowadzi rokowania z prezydentem za cenę 6 milionów funtów, na koncesję na wykup całej ropy, wydobywanej w Meksyku. Prezydent Cardenas miał się nawet w zasadzie zgodzić na zawarcie

tego rodzaju transakcji z Rickettem a cenę 6 milionów funtów, których Rząd meksykański potrzebuje, by udzielić amerykańskim i brytyjskim towarzystwom naftowym zaliczki na odszkodowanie za nacjonalizację kopalń, których wartość obliczana jest na 80 milionów funtów. Prasa londyńska przewiduje, że za 10 dni, w chwili zwołania parlamentu meksykańskiego prezydent Cardenas będzie już w stanie oznajmić o dokonaniu tej transakcji. Z meksykańskich źródeł nie potwierdzają tych informacji.

## „Oś Berlin - Rzym sięga aż do Abisynii”

„Berliner Tageblatt” zamieszcza wywiad swego rzymskiego korespondenta z gen. Teruzziem, podsekretarzem stanu we włoskim ministerium Afryki Wschodniej w sprawie współpracy gospodarczej niemiecko-włoskiej. W wywiadzie tym, opatrzonym tytułem „Oś Berlin-Rzym sięga aż do Abisynii” gen. Teruzzi wyjaśnił, że współpraca gospodarcza niemiecko-włoska opiera się na układzie z grudnia 1936 r. Układ ten został pogłębiony i rozszerzony w gru-

dniu następnego roku. Na terenie włoskiej Afryki wschodniej działa szereg towarzystw włosko-niemieckich, posiadających przeważnie charakter spółek akcyjnych. Na zapytanie korespondenta „Berliner Tageblatt”, jaki wpływ na stosunki gospodarcze włosko-niemieckie miało przyłączenie do Italii Abisynii, gen. Teruzzi odrzekł, że fakt ten wpłynął dodatnio na intensywność obrotów gospodarczych między obu państwami.

## Prof. Schmidt w nielaskę Papanin nie uzyska zewolenia na wyjazd za granicę

W Moskwie zaprzeczają wiadomości o aresztowaniu profesora Schmidta. Natomiast nie zaprzeczają faktowi, że uczony sowiecki popadł w nielaskę.

Również projekty Papanina o granicznych podróży z odczytami ilustrującymi jego przeżycia na krze lodowej nie zostaną prawd-

podobnie zrealizowane, gdyż władze sowieckie obawiają się wypuścić bohatera ekspedycji polarnej poza granice Związku Radzieckiego, lękając się, że Papanin, zachęcony propozycjami instytucji naukowych angielskich lub amerykańskich, mógłby nie powrócić do kraju. (ATE).

## Jaką będziemy mieli dzisiaj pogodę?

Ciepłej. Pochmurno i dżdżysto. Nadal dość silne wiatry zachodnie. Podstawa chmur od 200 m. Przejrzystość powietrza osłabiona.

*Handwritten signature or note at the bottom of the page.*

















**W dn. 1 kwietnia zmarł**

# Tow. JÓZEF NIEDZIELSKI

członek Zarządu Oddziału I (fabrycznego) Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego, delegat firmy Kleiman.

Oderwany od rodziny i przyjaciół.

**Cześć Jego pamięci!**

Zarząd Oddziału I (fabrycznego)

Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego

## Wiadomości z całej Polski

### TRAGICZNA ŚMIERĆ CIERPIĄCEJ NA BEZSENNOŚĆ.

W Jastarni, na półwyspie helskim, 26 I. Anna Jaśkowska, aptekarka, stosowała od szeregu miesięcy jako środek nasenny chloroform, który zwykle przed pójściem na spoczynek wahała.

Ostatniej nocy, jak zwykle, otwierała butelkę i przytknęła do nosa. Ponieważ sen ją zmógł i nie zakorkowała butelki, wchłaniała bez przerwy opary trucizny.

Po wejściu do pokoju, zastano ją ze starymi oznakami życia. — Nim nadeszła pomoc lekarska — Jaśkowska zmarła.

### NAPAD BANDYCKI.

W Tarnowie, przy ul. Goldhammera 7, trzech zamaskowanych bandytów napadło na dom aptekarza Ignacego Reicha. Bandyci, po steroryzowaniu domowników rewolwerami, zrabowali gotówkę oraz różne przedmioty ogólnej wartości 10.000 zł.

### ZBRODNIA CZY SAMOBÓJSTWO?

Do szpitala powszechnego w Stanisławowie przywieziono nieprzytomnego 38-letniego Wawrzyńca Trybuleckiego, zam. w Stanisławowie. Lekarz stwierdził u chorego zatrucie nieznaną trucizną. W krótkim czasie po przywiezieniu go do szpitala Trybulecki zmarł.

Śmierć Trybuleckiego wzbudziła podejrzenia władz.

W toku wstępnych dochodzeń policja przytrzymała aż do wyjaśnienia sprawy jednego z krewnych zmarłego oraz jego przyjaciółkę.

Przeprowadzona przez lekarza sądowego sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia. Nie zdołano jednak ustalić, czy ma się tu do czynienia ze zbrodnią, czy też z samobójstwem.

### SAMOBÓJSTWO.

Na drodze z Książa do Mchów, w pow. Sremskim, popełnił samobójstwo goniec poczty z Książa, Kazimierz Szubert. Jechał on w tym dniu wraz ze swoim następcą — gdyż z dniem 1.IV.38 r. został zwolniony ze służby — na rowerze i w drodze strzelił sobie w głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem rozpaczliwego czynu była ciężka choroba i zwolnienie ze służby.

**NA TROPIE NIEZWYKŁEJ AFERY**

Wszystkie zostało w Wilnie dochodzenie w sprawie wyludzenia pieniędzy od obywateli polskich pod pretekstem sprowadzenia ich krewnych z Sowietów, którzy drogą legalną przybyć nie mogli.

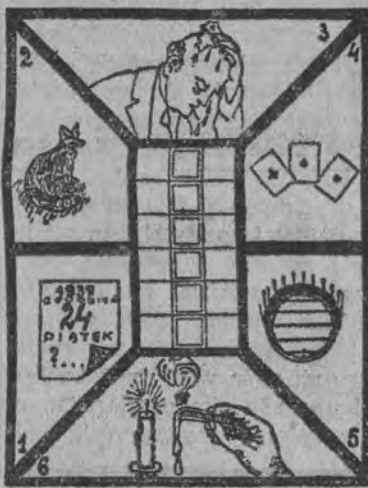
Dochodzenie zostało wszczęte na podstawie skargi prywatnej. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE

ROZRYWKI UMYŚLOWE

ZADANIE Nr. 26

Logograf rysunkowy.  
ul. D. Marica, Brosz.



Z powyższego rysunku odgadnąć sześć wyrazów trójliterowych. Wyrazy te należy wpisać w podanej kolejności. Literę środkową dać za rozwiązanie.

Nagroda: książka.

ZADANIE Nr. 27

Wieszółki.

R. A. Ryzman  
Leo Zjark  
Jaki jest zawód tych osób?  
Nagroda: książka.

Rozwiązanie zadania Nr. 24 — prima aprilis. Zadanie Nr. 25 — bokser, biegacz, cyklista.

Nagrody w postaci cennych książek o treści socjalistycznej wylosowali:

1. Stolarczykówna, Zembocin.
2. M. Feder, Pilica, Rynek 47.
3. A. Maliga, Toruń, ul. Kościuszki 42 m. 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI DZIAŁU R. U.

T. T. Zgiera. — List Wasz otrzymałmy już po wysłaniu książki. Rebus należy wykonać starannie tu szem. Konikówka zbyt łatwa — nie pójdzie.

E. K. Kielec. — Konikówka musi mieć w każdej kratce jedną sylabę. Nie pójdzie. Prosimy o dalsze zadania, które chętnie zamieścimy.

Rozwiązania zadań z tego N-ru należy nadsyłać do dnia 7.4 b. r. na adres naszej Warszawskiej Redakcji (Warecka 7).

## Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

## Książka o kulisach radia

W każdym domu, w którym jest radio, toczą się rozmowy i dyskusje o ulubionych audycjach, o programach krajowych i zagranicznych, o wykonawcach i t. p. Nie jednego słuchacza zaciękałoby poznać różne sprawy związane z działalnością radia, które odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu się stosunków. Ostatnie wypadki w Austrii dowiodły, czym jest radio i jak ogromna jest jego potęga jako narzędzia propagandy.

W pierwszych dniach maja ukaże się, zapowiedziana od kilku tygodni książka o radio pod tytułem: „Kulis radiofonii” opracowana przez znanego słuchaczom prefekta i znawcę spraw radia Krzysztofa Eydziatowicza — kierownika Biura Studiów Polskiego Radia.

Książka „Kulis radiofonii” będzie sporym i starannie wydanym tomem (320 stron), w którym autor przedstawia nieznaną na ogół sprawę dotyczące radiofonii nie tylko polskiej, ale i innych sąsiadów, których anteny promieniują na terytorium Polski. Omawians książka składa się z pięciu zasadniczych części: 1-sza opisuje dzisiejszą rolę radia w życiu ludzkości i pozycję gospodarczą, jaką zajmuje radiofonii w różnych krajach. 2-ga część jest poświęcona budowie programów radiowych i różnym zagadnieniom związanym z programem. W części 3-ciej opisuje autor kulisy pracy związanej z wykonywaniem programu. Część 4-ta poświęcona jest słuchaczom, t. j. ich charakterystyce. W tym rozdziale każdy słuchacz znajdzie swój „konterfekt”. Ostatnia część zawiera opis wielkich radiofonii zagranicznych: angielskiej, niemieckiej, sowieckiej i kilku innych krajów. W książce tej znajdzie każdy radiosłuchacz odpowiedzi na różne pytania, które mu się nieraz nasuwają podczas słuchania programów krajowych i zagranicznych.

Radzimy zamówić zaraz „Kulis radiofonii” tym bardziej, że do 15 kwietnia.

**NA WIOSNO-LETNIO POLECAMY**  
Najnowsze materiały weliniane i podszywki  
po cenach bardzo przystępnych  
Koszt 36, tel. 26917

KUPOJCIE z 1-go ZRODŁA



**Wielki wybór:**  
Wózków dziecięcych  
Łóżek metalowych  
Materacy wyściełanych  
Materacy spręż. „Patent”  
Łóżek polowych

Łóżek komodowych  
Wyżymaczek marki „Rubber”  
Łodówek  
Łóżaków, Hamaków  
Rowerów i drezyn

w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73  
w podw. Tel. 159-80.

Jerzy Hawk

## Stopniowo!

Francis Jermyń był człowiekiem sławnym. Napisał grubą książkę, która nosiła tytuł „Praktyczna psychologia” i stanowiła dzieło jego życia. Z książki tej korzystały wszystkie wyższe uczelnie, zaś Jermyńa zapraszano jako prelegenta na różnego rodzaju kongresy naukowe. Uważano go za specjalistę zwłaszcza w wypadkach, gdzie chodziło o odrodzenie psychiczne lub przywrócenie pewnych funkcji systemu nerwowego. Jego dewizą było, że we wszelkich wypadkach należy posuwać się krok za krokiem i tylko tą drogą otrzymuje się dobre wyniki.

Zakład dla chorych nerwowo im. Jermyńa święcił właśnie dziesięciolecie swego istnienia. Francis Jermyń, ku czci którego nadano jego imię zakładowi, został uproszony o wypowiedzenie mowy podczas bankietu. Jermyń chwalił kierownictwo zakładu, ulepszenia lecznicze i socjalne na wzór amerykańskich, wreszcie — jak zwykle — przeszedł od omawiania

własnej teorii. Burzą oklasków nagrodzono mówcę, gdy kończył słowami:

— A zatem, szanowne panie i szanowni panowie, w sprawach leczenia chorób nerwowych jeszcze raz powtarzam: wyniki mogą być osiągnięte powoli, stopniowo!

Po uroczystym obiedzie wyruszone na zwiedzenie sanatorium. Naczelnym lekarz wyjaśniał poszczególne wypadki i z aktów, które podawała mu sekretarka, odczytywał dokładny przebieg choroby. W istocie — osiągnięto znakomite wyniki. W ciągu minionego dziesięciolecia wyleczono setki pacjentów, których zwrócono na łono rodzin.

— Niestety — zalił się lekarz naczelnym, — są jeszcze wypadki, wobec których zawodzi wszelkie metody.

Goście przechodzili przez ogród, gdzie na ustronnej ławce siedział człowiek pogrążony w myślach. Doktor szepnął:

— Tam, moi państwo, widzicie

właśnie taki wypadek. Pacjent, człowiek wybitnie inteligentny, systematyczny i cierpliwy, wpada w szal, gdy ktoś usiłuje mu wyperswadować jego idee fixe, że jest królem francuskim Ludwikiem XVI.

Prof. Jermyń nadstawił uszu. Więc coś dla niego! Będzie mógł poprzeć swą teorię.

— Panie doktorze — zwrócił się do naczelnego — czy nie miałby pan nie przeciw temu, gdybyśmy chcieli sprowadzić tego człowieka na grunt rzeczywistości? Tak, jak go pan opisuje, przedstawia on wymarzony obiekt dla zastosowania mojej teorii. Wierzę nawet, że mógłbym ręczyć za wyniki.

Lekarz zgodził się natychmiast choć z niedowierzającym uśmiechem. Zawołał pielęgniarkę i polecił mu doprowadzić do spotkania p. Jermyńa i wskazanego pacjenta — w rozmównicy zakładowej.

Towarzystwo zabawiło się nadal w ogródzie ożywioną rozmową. Tworzyły się nawet poszczególne grupy za i przeciw spodziewanym przez Jermyńa wynikom. Tak minęły dwie godziny. Dyrektor kazał podać napoje odświeżające; niektórzy go-

ście śpieszyli się już na pociąg; inni mający auta chcieli odjechać jeszcze przed zapadającym zmierzchem. Ale trudno było się żegnać pod nieobecność honorowego gościa...

Wreszcie — minęła jeszcze jedna godzina — w ogrodzie zjawił się Jermyń pod rękę ze swym pacjentem. Wszyscy wybiegli mu na przeciw, rzucając krzyżujące się pytania. Francis Jermyń przybrał dostojną pozę i rzekł triumfalnym tonem:

— Proszę, zapytajcie tego pana, kim jest.

Uczynili to, a wówczas człowiek odrzekł dobitnie:

— Kim jestem? Czyż nie wiecie? Jego Wysokość Król Ludwik XV!

Obecni spojrzeli ze zdumieniem na Jermyńa, który uśmiechał się pełen dumy.

— Widzicie więc, panie i panowie, jak potwierdza się moja teoria: Jednego Ludwika już utargowałem!

Po tym podniósł palec w górę i powtórzył ulubiony frazes:

— Stopniowo, moi państwo, krok za krokiem!

Hum. K. L.

